



INSURING MUSEALIA IN PERMANENT MUSEUM EXHIBITIONS

The article presents an analysis of musealia insurance in permanent exhibitions. A careful analysis of the existing regulations leads to the conclusion that commercial insurance is useful when it is of a short-term nature, which happens when the exhibits are on loan. It is not, however, the best solution for permanent exhibits. On the other hand, it is impossible to negate the idea that there is a need to insure musealia in permanent exhibitions, although in such cases there is no alternative for commercial insurance, such as e.g. a State Treasury guarantee, which would make sure that compensation is paid for damaged, ruined or stolen exhibits. The content of the insurance policy in cases where the decision to insure permanent exhibits is taken, must be carefully formulated. It is, therefore, the purpose of the article to serve the role of a road sign of its kind helping to specify the most important points that need to be included in the provisions of such an insurance policy.

IWONA GREDKA

UBEZPIECZENIA MUZEALIÓW W EKSPOZYCJACH STAŁYCH

Zagadnienie ubezpieczeń muzealiów w ekspozycjach stałych pozostaje kontynuacją tematu ubezpieczeń ruchomych dóbr kultury w zbiorach publicznych. W „Cenne, bezcenne, utracone” nr 4/73, w artykule *Ubezpieczenia ruchomych dóbr kultury w zbiorach publicznych*, przybliżone zostały problemy prawne towarzyszące ubezpieczeniu muzealiów wypożyczanych na wystawy czasowe, i to zarówno międzynarodowe, jak i krajowe. Nie ulega jednak wątpliwości, że problem ubezpieczeń muzealiów w ekspozycjach stałych jest nie mniej doniosły niż problem ubezpieczeń towarzyszących wypożyczeniom muzealiów. Nie wszystkie bowiem muzealia stanowią przedmiot wypożyczenia, a nawet jeśli niektóre zabytki często uświetniają wystawy czasowe organizowane przez inne muzea, to i tak w końcu powracają do muzeum macierzystego. Odmienne reguły w zakresie udostępniania i ubezpieczania odnoszą się natomiast do tzw. długoterminowych depozytów muzealnych. Zagadnienie to wymaga jednak odrębnego opracowania.

Przyjmując za przedmiot rozważań muzealia, które znajdują się w muzeum macierzystym i stanowią jego własność, a zatem nie są przedmiotem wypożyczenia, należy postawić pytanie o ich ochronę prawną. Jaką ochroną mogą być objęte muzealia w ekspozycjach stałych i czy jest uzasadnione, by była to ochrona ubezpieczeniowa, a jeśli tak, to w jaki sposób powinna być ukształtowana? Pytanie o zasadność ubezpieczeń komercyjnych nie jest pozbawione podstaw z uwagi na ich zasadniczą wadę: bardzo wysokie koszty. Dodatkowo należy wyjaśnić, że pytanie takie może być stawiane, ponieważ ubezpieczenie muzealiów nie ma charakteru obowiązkowego, a więc decyzja, czy zbiory bądź wybrane eksponaty, powinny być objęte lub nie ubezpieczeniem komercyjnym należy każdorazowo do dyrekcji muzeum. Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z 09.09.1997 r. w sprawie warunków przenoszenia muzealiów¹ przewidywało, co prawda, obowiązek ubezpieczenia – ale wyłączne w odniesieniu do muzealiów „przenoszonych poza granice kraju”, a zatem np. będących przedmiotem wypożyczenia międzynarodowego. Obowiązek taki został jednak zniesiony. Oznacza to, że w obecnym stanie prawnym, tj. na gruncie rozporządzenia Ministra Kultury

i Dziedzictwa Narodowego z 15.05.2008 r. w sprawie warunków, sposobu i trybu przenoszenia muzealiów² zarówno te muzealia, które stanowią przedmiot wypożyczenia – czy to krajowego, czy zagranicznego – jak i muzealia eksponowane lub przechowywane w muzeum macierzystym, mogą być ubezpieczane – ale nie muszą. Poza elementem wspólnym dla ubezpieczenia muzealiów wypożyczanych na wystawy czasowe oraz ubezpieczenia muzealiów w ekspozycjach stałych, jakim jest brak obowiązku zawierania umowy ubezpieczenia, dostrzec należy jednak zasadniczą różnicę obydwu ubezpieczeń. O ile bowiem ubezpieczenie towarzyszące wypożyczeniu muzealiów zawierane jest z reguły na okres wypożyczenia, o tyle muzealia w ekspozycjach stałych wymagają ochrony ubezpieczeniowej w zasadzie nieograniczonej w czasie. Z uwagi na to instytucja ubezpieczenia komercyjnego nie wydaje się być w pełni odpowiednia dla ochrony interesu majątkowego muzeum w razie zaistnienia wypadku w postaci uszkodzenia, zniszczenia bądź utraty zabytku eksponowanego lub przechowywanego w tym muzeum. Należy bowiem zwrócić szczególną uwagę na okoliczność, iż ubezpieczenie nie ma na celu bezpośredniej ochrony ubezpieczonego obiektu, lecz służy ochronie interesu majątkowego ubezpieczonego w sytuacji zaistnienia szkody spowodowanej wypadkiem ubezpieczeniowym. Innymi słowy, ubezpieczenie zabytku nie spowoduje, że nie zostanie on uszkodzony, zniszczony czy skradziony, a jedynie zrekompensuje ubezpieczonemu muzeum – w całości, bądź jedynie w części – stratę materialną wywołaną wypadkiem ubezpieczeniowym, tj. np. aktem wandalizmu, pożarem czy kradzieżą. O ile zatem środki pieniężne otrzymane od zakładu ubezpieczeń mogą być – w razie zaistnienia wypadku – nieodzowne dla ratowania uszkodzonego zabytku poprzez sfinansowanie kosztów renowacji, o tyle w sytuacji całkowitego zniszczenia muzealiów (np. wskutek pożaru), czy utraty z powodu kradzieży, nie sposób za pomocą świadczenia ubezpieczeniowego zrekompensować zaistniałej straty niemajątkowej.

Przeciwko ubezpieczeniu muzealiów w ekspozycjach stałych przemawia także ta okoliczność, iż okres ubezpieczenia przebiegający bezszkodowo wiąże się z koniecznością



bezpownotnego wydatkowania, niejednokrotnie bardzo duzych, srodokow pienieznych tytulem skladki ubezpieczeniowej, ktore to fundusze moglyby zostac wykorzystane na zainstalowanie bsdz unowoczesnienie systemu ochrony i zabezpieczenia muzealiow w gmachu muzeum³.

Mozna zatem pokusic sie o stwierdzenie, iz ubezpieczenia komercyjne stanowia skuteczny instrument ochrony interesow majatkowych muzeum w przypadku ograniczonych w czasie wydarzen, np. wypozycezn, natomiast z uwagi na ich koszty – slabo zdaja egzamin jako instytucja sluzaca ochronie muzealiow przez czas nieoznaczony. W odniesieniu do muzealiow w ekspozycjach statych rozwiqaniem niekiedy korzystniejszym jest przeznaczenie funduszy na system jak najlepszego zabezpieczenia muzealiow w muzeum zamiast ich ubezpieczania. Nie wydaje sie bowiem, aby muzea – zarowno panstwowe, jak i samorzadowe – mogly w praktyce dysponowac srodkami wystarczajacymi na ubezpieczenie wszystkich obiektow stanowiacych wlascnosc danego muzeum i wpisanych do inwentarza muzealiow.

Wzmocnieniu systemu zabezpieczen powinny jednak towarzyszydz dzialania majace na celu uzyskanie alternatywnych wobec ubezpieczenia komercyjnego zrodel rekompensowania szkody, jaka poniesie muzeum w razie wypadku losowego skutkujacego uszkodzeniem, zniszczeniem lub utrata zabytku. Instrumentow prawnych w tym zakresie poszukiwac mozna w prawie obligacyjnym, tj. np. w umowie sponsoringu. Sponsor wyplatatby zadeklarowane srodki, gdyby w okresie obowiazywania umowy zaistnial wypadek powodujacy uszkodzenie, zniszczenie lub kradziez muzealiow. Muzeum zostaloby w ten sposob odciqzone od koniecznoci uiszczania skladki ubezpieczeniowej – obligatoryjnej w przypadku ubezpieczenia komercyjnego – za to w razie zaistnienia zdarzenia losowego i powstania szkody mogloby otrzymac sume przynajmniej w czesci rekompensujaca poniesiona strate majatkowa. Rozwiqaniem mozliwym do zastosowania w praktyce jest takze pozyskanie sponsora finansujacego koszty ubezpieczenia komercyjnego.

W nawiqaniu do powyzzszych rozwazan podkreslic nalezy jednak, ze calkowite zanegowanie instytucji ubezpieczenia muzealiow w ekspozycjach statych rowniez nie znajduje podstaw. Pomimo zaprezentowanych negatywnych stron ubezpieczenia komercyjnego w postaci zbyt wysokich kosztow oraz ochrony nie tyle samych muzealiow, ile interesu majatkowego muzeum, moze sie okazać, ze – wobec braku alternatywnych form zabezpieczenia – konieczne bedzie ubezpieczenie komercyjne. Tym bardziej ze catkowite wyeliminowanie ryzyk zagrazajacych muzealiom w zbiorach statych nie jest mozliwe, czego dowodem pozostaje np. glowna kradziez obrazu Claude'a Moneta *Plaza w Pourville* z Muzeum Narodowego w Poznaniu⁴. Zasadnosc ubezpieczenia odnosi sie zwlaszcza do tych zabytkow, ktore stanowia najcenniejsze objekty w danym muzeum i to zarowno ze wzgledu na prezentowana wartosc materialna, jak i niematerialna. Konieczne staje sie zatem udzielenie odpowiedzi na pytanie: jak nalezy ukszaltowac stosunek ubezpieczenia, aby ochro-

na ubezpieczeniowa majaca za przedmiot zabytek bsdz zabytki prezentowane w ekspozycji stalej, byla skuteczna i optymalna z punktu widzenia ubezpieczonego muzeum.

Zanim podjete zostana szczegolowe rozwazania na temat tresci umowy ubezpieczenia muzealiow w ekspozycjach statych, uzasadnione jest poczynienie pewnych dodatkowych uwag natury praktycznej. W naszym kraju, szczesliwie, nie zaistnial problem tzw. kradziezy dla okupu. Jednakze zdarzenia takie miaty miejsce w krajach Europy Zachodniej oraz w Stanach Zjednoczonych, a samo zjawisko nie jest nowe, albowiem pierwszy tego typu przypadek wystapil juz w 1934 r. Byla to kradziez z wtamaniem, po ktorej sprawcy zaqadali okupu za zwrot fragmentow Oltarza Gandawskiego⁵. Jak podkresla autor, Winfried Lbschburg, juz w latach 70. XX w. przestepcy wyzbywali sie ponad potowy z ogolnej liczby dzieł sztuki, jakie staly sie przedmiotem kradziezy, w zamian za okup, ktorego qadali od wlascicieli danego dzieła. Odnotowano takze liczne przypadki, kiedy to sprawcy kradziezy zwracali sie do towarzystwa ubezpieczeniowego z propozycja zwrotu dzieła za zaplata okupu, tj. sumy pienieznej stanowiaczej okrelony procent sumy ubezpieczenia. Ubezpieczyciele – co uznac nalezy za naganne – niejednokrotnie przystawali na propozycje przestepcow, kierujac sie zasada minimalizowania kosztow wlascnych i dajac do unikniecia koniecznoci wyplatania na rzecz ubezpieczonego odszkodowania w pelnej wysokosci. Przygotowanie sie sprawcow do dokonania okrelonej kradziezy obejmowalo takze pozyskanie informacji na temat stanu ubezpieczenia obiektow znajdujacych sie w zbiorach muzeum⁶.

W swietle zaprezentowanych stanow faktycznych oczywiste jest, ze okolicznosc ubezpieczenia poszczegolnych muzealiow, a zwlaszcza kwota, na jaka dany obiekt zostal ubezpieczony, musi byc objeta poufnoscia, co oznacza, ze nie tylko nie moze byc podawana do wiadomosci publicznej, ale rowniez nie powinna byc znana szerokiemu gronu pracownikow muzeum – poza osobami bezposrednio uczestniczacyimi w przygotowaniu i przeprowadzeniu procedury zwiqanej z zawarciem umowy ubezpieczenia. Jednocześnie zanegowac nalezy odstepowanie od ubezpieczenia muzealiow w ekspozycjach statych wytlaczenie z obawy o to, ze ubezpieczone zabytki bardziej beda narazone na kradziez dla okupu. Okolicznosci takiej w odniesieniu do Polski nie mozna bowiem potwierdzic. Ponadto przedstawione rozumowanie prowadzace – tylko pozornie – do zabezpieczenia sie przed kradziezami dla okupu, uznac nalezy za bledne, albowiem nie uwzglednia ono rzeczywistej idei ubezpieczen, a nade wszystko okolicznosci, ze ubezpieczenie dokonywane jest dla ochrony przed roznymi wypadkami ubezpieczeniowymi, a zatem nie tylko przed kradzieza. Celowe zanizenie sumy ubezpieczenia rowniez nie stanowi optymalnego sposobu na przeciwdzialanie kradziezom dla okupu – zarowno w odniesieniu do ubezpieczenia muzealiow w ekspozycjach statych, jak i ubezpieczenia muzealiow wypozyczanych na wystawy czasowe. Zanizenie sumy ubezpieczenia skutkowac be-



dzie bowiem tym, że w razie zaistnienia przewidzianego w umowie wypadku ubezpieczeniowego, tj. niekoniecznie kradzieży, ale np. zniszczenia wskutek aktu wandalizmu, kwota wypłaconego odszkodowania będzie niższa od wysokości szkody faktycznie poniesionej. Wydaje się zatem, iż metod zwalczania przestępstw kradzieży dóbr kultury dla okupu należy poszukiwać całkowicie poza sferą instytucji ubezpieczeń.

Podjęcie decyzji o ubezpieczeniu zbiorów w całości bądź tylko wybranych najcenniejszych eksponatów, musi być połączone z właściwym ukształtowaniem treści stosunku ubezpieczenia. W przeciwnym razie ochrona ubezpieczeniowa muzealiów w ekspozycjach stałych nie będzie w pełni skuteczna, a znaczne środki pieniężne przeznaczone na składkę ubezpieczeniową nie zostaną należycie spożytkowane. W przypadku ubezpieczenia muzealiów w ekspozycjach stałych muzeum działa na własny rachunek i ubezpiecza własny interes majątkowy, a zatem jest zarazem ubezpieczającym i ubezpieczonym. Wiąże się to oczywiście z obowiązkiem uiszczenia składki ubezpieczeniowej, spoczywającym bezpośrednio na muzeum ubezpieczającym własne zabytki. Ten stan prawny, odmienny od ubezpieczenia na cudzy rachunek towarzyszącego wypożyczeniom muzealiów, ma jednak także pozytywne aspekty. Muzeum ubezpieczające własne zabytki i działające przy tym na własny rachunek ma bowiem całkowitą swobodę wyboru ubezpieczyciela, a jako strona umowy może w pełni wpływać na optymalne ukształtowanie jej treści.

Podobnie, jak w przypadku ubezpieczenia muzealiów wypożyczanych na wystawy czasowe, także w razie podjęcia decyzji o ubezpieczeniu muzealiów w ekspozycjach stałych warto skorzystać z usług brokera ubezpieczeniowego. Dokona on bowiem oceny ryzyka ubezpieczeniowych, wystosuje do licznych ubezpieczycieli odpowiednie zapytania w przedmiocie zawarcia umowy ubezpieczenia i w efekcie wybierze ubezpieczyciela oferującego najlepszą – z punktu widzenia interesów muzeum – ochronę ubezpieczeniową. Należy także powtórzyć, że tylko negocjacje stron są optymalnym trybem zawarcia umowy ubezpieczenia. Odnosi się to do wszystkich umów ubezpieczenia dóbr kultury, a zatem także do umów ubezpieczenia muzealiów w ekspozycjach stałych. Indywidualne negocjowanie postanowień umownych ma bowiem tę przewagę nad zawarciem umowy w drodze przystąpienia, że ubezpieczający ma realny wpływ na treść umowy ubezpieczenia, co jest niezmiernie istotne, mając na uwadze tak szczególnie przedmiot ubezpieczenia, jakim są muzealia. Do ubezpieczenia muzealiów w ekspozycjach stałych odnoszą się także uwagi sformułowane w stosunku do ubezpieczenia muzealiów wypożyczanych na wystawy czasowe, a dotyczące klauzuli mienia odzyskanego. Aby uniknąć powtórzeń, warto jedynie przypomnieć, że klauzula mienia odzyskanego skutkuje wyzbyciem się własności ubezpieczanych muzealiów. Przewiduje bowiem, że zakład ubezpieczeń uzyskuje własność przedmiotu ubezpieczenia z chwilą wypłaty odszkodowania za jego utratę. Zawierając

umowę ubezpieczenia muzealiów w ekspozycjach stałych należy zatem stanowczo żądać, by ubezpieczyciel usunął klauzulę mienia odzyskanego z treści umowy.

W celu zapewnienia skutecznej ochrony ubezpieczeniowej muzealiów w ekspozycjach stałych konieczne jest także odpowiednie ukształtowanie zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela. W umowie ubezpieczenia należy w sposób właściwy określić wypadki ubezpieczeniowe objęte odpowiedzialnością ubezpieczyciela, co z kolei nieodłącznie związane jest z miejscem eksponowania lub przechowywania muzealiów. Ryzyka uszkodzenia, zniszczenia lub utraty zabytku będą bowiem inne w przypadku eksponowania obiektu na wystawie stałej – niż w razie przechowywania go w magazynie. Zabytek w ekspozycji stałej, a zatem wystawiony na kontakt z publicznością, będzie niewątpliwie bardziej narażony na kradzież, uszkodzenie, zniszczenie (np. wskutek aktu wandalizmu), aniżeli zabytek odpowiednio zabezpieczony i przechowywany w magazynie muzeum. Z drugiej jednak strony muzealia umieszczone w magazynie będą w większym stopniu, niż te eksponowane na wystawie, zagrożone nieodpowiednimi warunkami, jeśli chodzi o temperaturę czy wilgotność, a także ryzykiem uszkodzenia czy zniszczenia wskutek awarii różnego rodzaju instalacji, jak również kradzieżą ze strony np. pracowników technicznych muzeum, co byto, niestety, odnotowywane w przeszłości.

Mając na uwadze podział muzealiów na obiekty eksponowane na wystawie i obiekty przechowywane w magazynie muzeum, należy podkreślić, że każda z wymienionych kategorii wymaga odrębnego ubezpieczenia. Niekorzystne z punktu widzenia interesu majątkowego muzeum oraz ochrony ubezpieczanych muzealiów byłoby zawarcie jednej umowy ubezpieczenia, obejmującej swym zakresem wszystkie obiekty wpisane do inwentarza muzealiów danego muzeum. Łączne ubezpieczenie muzealiów w ekspozycjach stałych oraz muzealiów przechowywanych w magazynie wymagałoby bowiem możliwie najszerszego określenia zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela, co skutkuje wzrostem składki ubezpieczeniowej. Wysokość składki uzależniona jest bowiem nie tylko od kwoty, na jaką ubezpiecza się określone obiekty, ale także od zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela. Innymi słowy, im większy katalog ryzyka, za które ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność, tym wyższa będzie składka ubezpieczeniowa. W związku z tym rozwiązaniem najkorzystniejszym dla muzeum będzie zawarcie dwóch odrębnych umów, tj. umowy ubezpieczenia muzealiów w ekspozycjach stałych oraz umowy ubezpieczenia muzealiów przechowywanych w magazynie muzeum. Pozwoli to na ograniczenie kosztów składki ubezpieczeniowej, albowiem każda z umów obejmować będzie tylko ryzyka związane w miejscem eksponowania lub przechowywania muzealiów.

Nie sposób także pominąć sytuacji, w której zabytek nie jest, co prawda, przedmiotem wypożyczenia do innego muzeum, lecz został przemieszczony poza siedzibę muzeum macierzystego, np. z uwagi na poddanie go badaniom lub pracom konserwatorskim. Także i w tym przypadku ubezpie-



czenie zbiorowe wraz z innymi muzealiami nie jest korzystnym rozwiązaniem. Na okres badań lub konserwacji powinna być bowiem zawarta odrębna umowa ubezpieczenia, mająca za przedmiot wyłącznie ten zabytek lub zabytki, które poddane zostaną wymienionym zabiegom, czy to w siedzibie muzeum, czy też poza nim.

Analiza praktyki ubezpieczania muzealiów w ekspozycjach stałych pozwala na wyróżnienie trzech stanów faktycznych:

- 1) muzealia nie są w ogóle objęte ochroną ubezpieczeniową (z uwagi na bardzo wysokie koszty ubezpieczenia),
- 2) muzealia są ubezpieczane na podstawie umowy ubezpieczenia indywidualnego, obejmującego wyłącznie jeden zabytek lub kilka zabytków; co dotyczy jednak bardzo niewielkiej grupy skarbów narodowych, bezcennych i unikatowych w skali światowej,
- 3) muzealia są ubezpieczane zbiorowo, jako wyposażenie nieruchomości objętej ubezpieczeniem.

Pierwszy z zaprezentowanych przypadków stanu faktycznego ubezpieczeń nie wymaga dodatkowych uwag. We wcześniejszej części artykułu wskazano już bowiem, że czynnik finansowy będzie niejednokrotnie przemawiał za rezygnacją z ubezpieczenia na rzecz inwestowania w jak najlepsze zabezpieczenie muzealiów w ekspozycjach stałych oraz poszukiwanie alternatywnych form zabezpieczenia interesu majątkowego muzeum na wypadek uszkodzenia, zniszczenia lub utraty zabytku.

Drugi z wymienionych przypadków stanu faktycznego, czyli ubezpieczenie wybranych eksponatów, ocenić należy pozytywnie, pod takim wszakże warunkiem, że ochrona ubezpieczeniowa dla danego zabytku zostanie dobrana w sposób indywidualny, tj. ubezpieczyciel nie narzuci ogólnych warunków ubezpieczenia, lecz wszystkie postanowienia umowne zostaną indywidualnie ustalone przez strony umowy.

Szczegółowych wyjaśnień wymaga natomiast trzeci z zaprezentowanych powyżej stanów faktycznych. Mamy mianowicie do czynienia z zawarciem umowy ubezpieczenia nieruchomości, jako tzw. skorupy wraz z wyposażeniem. Muzealia kwalifikowane w tym przypadku jako wyposażenie obiektu ubezpieczane są na sumę odpowiadającą górnej granicy wartości najdroższego obiektu. Oznacza to, że ubezpieczenie nie ma charakteru indywidualnego i nie wskazuje się w umowie, jaką wartość wykazuje każdy z zabytków znajdujących się w muzeum; czy to w ekspozycji stałej, czy też w magazynie. Przy tego rodzaju umowie przedmiotem ubezpieczenia jest bowiem nieruchomość – gmach muzeum – która nie zawsze nawet będzie zabytkiem nieruchomym. Muzealia traktowane są natomiast jedynie, jako tzw. wyposażenie nieruchomości i nie stanowią głównego przedmiotu ubezpieczenia, lecz ubezpieczane są jedynie niejako „przy okazji”. Ubezpieczenie nieruchomości jako „skorupy” wraz z wyposażeniem niewątpliwie pozwala na znaczne oszczędności finansowe. Poprzez zawarcie jednej umowy uzyskuje się bowiem zarówno ubezpieczenie samego budynku muzeum (zabytku nieruchomego bądź też nieruchomości

niebędącej zabytkiem), jak i wszystkich zgromadzonych w nim zbiorów. Składka ubezpieczeniowa jest przy tym niższa od tej, którą ubezpieczyciel naliczyłby w przypadku ustalenia sumy ubezpieczenia według wartości wszystkich ubezpieczanych muzealiów. Należy jednak zwrócić uwagę, że podstawową wadą omawianego ubezpieczenia jest jedynie częściowe zabezpieczenie interesu majątkowego muzeum. Suma ubezpieczenia jest bowiem znacznie niższa od wartości ubezpieczenia, gdyż nie jest określana jako łączna wartość wszystkich ubezpieczanych muzealiów składających się na „wyposażenie” ubezpieczanej nieruchomości, lecz równa jest wartości tylko najcenniejszego obiektu. Skutkuje tym, iż w razie uszkodzenia, zniszczenia lub utraty nie tylko jednego, lecz większej liczby zabytków, których łączna wartość przekracza sumę ubezpieczenia, a zatem równowartość najcenniejszego eksponatu, odszkodowanie wypłacone przez zakład ubezpieczeń nie pokryje całej szkody. Ubezpieczyciel wypłaci jedynie maksymalnie sumę ubezpieczenia, a zatem kwotę, która nie zrekompensuje w całości poniesionej straty. W razie szkody całkowitej, tj. zniszczenia wszystkich muzealiów np. w wyniku eksplozji ładunku wybuchowego czy też pożaru, dysproporcje pomiędzy szkodą jaka powstanie, a odszkodowaniem wypłaconym przez zakład ubezpieczeń będą niewątpliwie ogromne. Analiza zawieranych w praktyce umów ubezpieczenia wskazuje natomiast, że zakłady ubezpieczeń nie są skłonne korzystać ze swobody, jaką art. 824 § 1 ustawy z 23.04.1964 r. Kodeks cywilny⁷ przyznaje stronom umowy w zakresie wypłaty odszkodowania przewyższającego sumę ubezpieczenia. W praktyce suma ubezpieczenia stanowić będzie zatem górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Zaczerpnięty z praktyki przykład ubezpieczenia nieruchomości jako „skorupy” wraz z wyposażeniem pokazuje, jak duże znaczenie dla ochrony interesu majątkowego muzeum ma suma ubezpieczenia, a zatem kwota pieniężna, na którą ubezpieczono daną rzecz⁸. Optymalnym rozwiązaniem jest zawarcie umowy ubezpieczenia, w której wyłączny przedmiot ochrony stanowią muzealia prezentowane w ekspozycjach stałych danego muzeum. Niezależnie od tego, czy umowa obejmuje jedynie wybrane eksponaty, czy przewiduje ochronę ubezpieczeniową wszystkich rzeczy ruchomych stanowiących własność muzeum i wpisanych do inwentarza muzealiów, suma ubezpieczenia powinna być równa wartości ubezpieczenia. Ta ostatnia jest w doktrynie definiowana jako wartość interesu majątkowego stanowiącego przedmiot ochrony ubezpieczeniowej⁹. W przypadku ubezpieczenia rzeczy, wartość ubezpieczenia jest w praktyce najczęściej równa wartości ubezpieczanej rzeczy. W razie rozbieżności pomiędzy wartością ubezpieczenia a sumą ubezpieczenia będziemy mieli natomiast do czynienia – odpowiednio – ze stanem niedoubezpieczenia (wówczas, gdy wartość ubezpieczanej rzeczy będzie w rzeczywistości wyższa od określonej w umowie sumy ubezpieczenia) bądź też nadubebezpieczenia (w sytuacji, gdy suma ubezpieczenia zostanie zawyżona w stosunku do wartości ubezpieczanej rzeczy). Dla muzeum ubezpiecza-



jącego swoje zbiory będzie niekorzystne zarówno niedoubezpieczenie, jak i nadoubezpieczenie. W razie niedoubezpieczenia muzeum będzie, co prawda, obciążone niższą składką – naliczaną stosownie do sumy ubezpieczenia, jednakże w sytuacji zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego powodującego szkodę całkowitą, muzeum nie otrzyma odszkodowania rekompensującego szkodę w pełnej wysokości, lecz jedynie niższą kwotę, odpowiadającą sumie ubezpieczenia. Stan nadoubezpieczenia będzie skutkował tym, że muzeum poniesie straty spowodowane koniecznością zapłaty zawyżonej składki ubezpieczeniowej, adekwatnej do zawyżonej sumy ubezpieczenia. Muzeum jednak w razie zaistnienia szkody spowodowanej wypadkiem ubezpieczeniowym, zgodnie z obowiązującą w prawie ubezpieczeń tzw. zasadą odszkodowania¹⁰, nie będzie mogło liczyć na otrzymanie od zakładu ubezpieczeń pełnej, czyli uprzednio zawyżonej, sumy ubezpieczenia, lecz dostanie jedynie kwotę równą szkodzie faktycznie poniesionej. Aby więc nie dopuścić do zaistnienia niedoubezpieczenia lub nadoubezpieczenia, suma ubezpieczenia powinna być jeśli nie identyczna – to przynajmniej bardzo zbliżona do wartości ubezpieczenia. Wartość ubezpieczenia ustalana jest przy zawieraniu umowy ubezpieczenia.

Istnieją różne metody ustalania przedmiotowej wartości ubezpieczenia, tj. według: 1) wartości rzeczywistej (rynkowej), 2) wartości szacunkowej, 3) wartości otaksowanej, 4) wartości inwentarzowej (księgowej), 5) wartości odtworzeniowej, 6) wartości nowej¹¹. Z punktu widzenia ochrony interesu majątkowego muzeum ubezpieczającego swoje zbiory bądź wybrane eksponaty, optymalnym rozwiązaniem jest ubezpieczenie w wartości tzw. otaksowanej. To wartość wymieniona w umowie i ustalona na zasadzie porozumienia stron, przybliżona wartość przedmiotu ubezpieczenia, miarodajna zarazem dla określenia odszkodowania¹². W przypadku ubezpieczenia według wartości otaksowanej (uzgodnionej) odrębnie określa się wartość dla każdego ubezpieczanego eksponatu. W razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego i wystąpienia szkody całkowitej, dla oszacowania wysokości powstałej straty nie powołuje się rzeczoznawcy, lecz miarodajna w tym zakresie pozostaje przedmiotowa wartość uzgodniona. Wartość otaksowana stanowi podstawę do określenia wysokości odszkodowania ubezpieczeniowego. Nie istnieje zatem obawa, że szkoda zostanie oszacowana poniżej sumy ubezpieczenia i muzeum otrzyma kwotę zaniżoną, tj. równą poniesionej szkodzie, ale niższą od sumy ubezpieczenia. Za mniej korzystne dla ubezpieczającego muzeum należy natomiast uznać ubezpieczenie według wartości rynkowej. Jeśli bowiem określony zabytek nigdy nie był przedmiotem obrotu, to trudno w sposób miarodajny określić jego wartość rynkową. Szacowanie wartości rynkowej eksponatu dokonywane przez rzeczoznawcę ma także tę wadę, iż przeprowadzane jest na podstawie katalogów aukcyjnych, w których ceny zbycia dzieł powiększane są dodatkowo o opłaty aukcyjne, jak i inne koszty związane ze zorganizowaniem i przeprowadzeniem aukcji. Ponadto w przypadku ubezpieczenia

według wartości rynkowej ubezpieczyciele żądają okresowego weryfikowania przedmiotowej wartości, co przy umowie ubezpieczenia zawieranej np. na okres jednego roku oznacza konieczność cyklicznego powtarzania wyceny i powoływania rzeczoznawcy w każdym roku, przed zawarciem kolejnej umowy. Konieczność corocznego ponoszenia przez muzeum kosztów wyceny niewątpliwie zwiększa i tak już bardzo duże koszty ubezpieczenia muzealiów, co nie może być oceniane pozytywnie.

Podsumowując, należy podkreślić, że nie istnieje instytucja prawna, która stanowiłaby alternatywę dla ubezpieczenia muzealiów w ekspozycjach stałych, taka jak np. poręczenie Skarbu Państwa, które skutecznie może zastępować ubezpieczenie komercyjne przy międzynarodowej wymianie muzealiów. Stąd też zawarcie umowy ubezpieczenia muzealiów w ekspozycjach stałych jest niejednokrotnie konieczne dla ochrony interesu majątkowego muzeum, szczególnie jeśli chodzi o najcenniejsze obiekty. Z drugiej jednak strony nie można zapominać, iż samo zawarcie umowy nie gwarantuje jeszcze skutecznej ochrony ubezpieczeniowej. Może się bowiem okazać, że muzeum poniesie koszty związane z koniecznością uiszczenia składki ubezpieczeniowej, lecz w razie zaistnienia szkody ubezpieczyciel wypłaci jedynie znacznie zaniżoną kwotę odszkodowania, niepokrywającą faktycznie poniesionej straty. Najistotniejsze jest więc właściwe ukształtowanie treści stosunku ubezpieczenia, tj. indywidualne negocjowanie postanowień umownych, wyeliminowanie klauzuli mienia odzyskanego, optymalne określenie zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela i – co bardzo ważne – zawarcie umowy w wartości otaksowanej bądź w przypadku ubezpieczenia według wartości rynkowej – niedopuszczenie do stanu niedoubezpieczenia ani też do stanu nadoubezpieczenia.

PRZYPISY

¹ M.P. 1997 Nr 68, poz. 665.

² Dz.U. 2008 Nr 91, poz. 569.

³ Więcej na temat zabezpieczania muzealiów czytaj: P. Ogrodzki [w]: *Ochrona i zabezpieczenie zabytków*, P. Ogrodzki (red.), praca zbiorowa, Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych, Warszawa 2005, P. Ogrodzki [w]: *Bezpieczeństwo dóbr kultury. Nowe idee i technologie*, K. Sałaciński (red.), praca zbiorowa, Warszawa 2001, P. Ogrodzki [w]: *Nowoczesne techniki w ochronie zabytków. Materiały z Konferencji, jaka odbyła się w dniach od 11 do 12 września 2008 r. w Kozłowie*, praca zbiorowa, Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych, Warszawa 2009, P. Ogrodzki, *Ochrona indywidualna dzieł sztuki i zabytków w muzeach*, Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych, Warszawa 2008.

⁴ P. Ogrodzki [w]: *Kradzieże w muzeach – przyczyny, skutki, wnioski*. Międzynarodowy Komitet ds. Bezpieczeństwa Muzeów, ICOM. Praca zbiorowa, Warszawa 2006, s. 23.

⁵ J. Świeczyński, *Grabieżcy kultury i fakszerze sztuki*, Warszawa 1986, s. 246.

⁶ W. Löschburg, *Der Raub der Mona Lisa*, Berlin 1974, przekład E. Sereżyńska, Warszawa 1984.

⁷ Dz.U. 1964 Nr 16, poz. 93 z późn. zm. W skrócie: KC. Artykuł 824 § 1 KC stanowi, że: „Jeżeli nie umówiono się inaczej, suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela”.

⁸ E. Kowalewski, *Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Ewolucja i kierunki przemian*, Bydgoszcz 1992, s. 206.

⁹ M. Orlicki, *Umowa ubezpieczenia*, Warszawa 2002, s. 157.

¹⁰ M. Krajewski, *Umowa ubezpieczenia*. Komentarz art. 805–834 KC, Warszawa 2004, s. 205.

¹¹ E. Kowalewski, *op. cit.*, s. 208.

¹² M. Krajewski, *op. cit.*, s. 219.